



# ZNAMY LIDERÓW!

Co łączy AI, biotechnologię i przemysł?

— więcej na stronie 3



# Idą tam, skąd inni uciekają

**Na Placu Niepodległości w Kórniku odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka. – To moment, w którym możemy podziękować wszystkim strażakom za ich ciężką, codzienną pracę – mówił Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.**



– Powiat poznański stawia sobie za cel wsparcie służb mundurowych. Współpraca ze Strażą Pożarną jest wręcz wzorowa. Mamy wiele wspólnych dokonań, którymi możemy się pochwalić. Inwestujemy w sprzęt, budujemy i remontujemy poszczególne jednostki. Możemy być także dumni z tego, że na naszym terenie mamy ponad 850 czynnych strażaków młodzieżowych i dziecięcych. To wielki kapitał i inwestycja w przyszłość – dodał.



**Jaki powinien być dobry strażak?  
Odpowiednio wyszkolony i zaangażowany w swoją pracę**

Uroczystości były też doskonałą okazją do uhonorowania strażaków, którym wręczono medale oraz nominacje. – To ważny element tego święta. Strażacy praktycznie każdego dnia narażają swoje życie, niosąc pomoc innym, podczas pożarów,

wypadków, podtopień, wichur, nagłych zagrożeń i akcji ratowniczych. Idą tam, skąd inni uciekają – mówił st. bryg. Jacek Michalak, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

W trakcie uroczystości poznaliśmy zwycięzców konkursu „Strażak Roku Powiatu Poznańskiego”. Wśród strażaków z PSP główną nagrodę otrzymał asp. Rajmund Kańduła z JRG nr 8 w Bolechowie. – Niesienie pomocy drugiemu człowiekowi to jest coś wspaniałego. Jaki powinien być dobry strażak? Odpowiednio wyszkolony i zaangażowany w swoją pracę – mówił laureat, który już od ponad 20 lat pełni służbę.

Nagrody przyznano także ochotnikom. Pierwsze miejsce zajęła dh Patrycja Krupa z OSP Kobylnica. Wyróżnienia drugiego stopnia trafiły do dh. Sebastiana Lisa z OSP Luboń oraz dh. Dariusza Krawczyka z OSP Czerwonak. Trzecią nagrodę otrzymał dh Bartosz Przymus z OSP Krzyżownicy. Święto w Puszczykowie połączone z festynem strażackim. Dla jego uczestników przygotowano wiele atrakcji. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnej grochówki.

**Tomasz Sikorski**

## W zespole chcą działać skuteczniej

**Powstał Behavioralny Zespół Interdyscyplinarny. To pilotażowe przedsięwzięcie, pierwsze tego typu w Wielkopolsce. Jego celem jest lepsza współpraca różnych instytucji w sytuacjach kryzysowych dotyczących osób i rodzin wymagających skoordynowanego wsparcia.**

Porozumienie podpisali przedstawiciele policji, instytucji samorządowych, a także naukowych, medycznych oraz sądowniczych. – Bardzo się cieszę, że udało nam się wypracować ramy tego porozumienia. To innowacyjne rozwiązanie, które częściowo zaczerpnęliśmy od policji w Stamford, w Stanach Zjednoczonych. Chcemy się wymieniać informacjami, aby skuteczniej działać. Wierzę, że dzięki naszej współpracy liczba interwencji wobec osób, które stanowią zagrożenie dla siebie, osób postronnych czy też interwencji medycznych, zostanie ograniczona. To jest właśnie nasz cel. A dodam, że tych interwencji, tylko w Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu, mieliśmy w ubiegłym roku ponad 2 300 – mówił nadinsp. Tomasz Olczyk, Komendant Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Z ramienia powiatu poznańskiego wsparcie merytoryczne Behavioralnemu Zespołowi Interdyscyplinarnemu zapewni Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. – Praca zespołowa zawsze przynosi najlepsze efekty. W tym przypadku jest ona niezwykle ważna, ponieważ każdy z podmiotów wnosi swoją wiedzę – podkreślił Jan Grabkowski, starosta poznański, który podpisał porozumienie. – Wszystkie działania mające na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym są niezwykle ważne. Dlatego uważam, że to potrzebna inicjatywa, która przyniesie mieszkańcom znajdującym się w kryzysie długofalową, wielostronną pomoc – dodał. Do podpisania umowy doszło w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Wśród popisujących byli także przedstawiciele trzech gmin powiatu - Komornik, Kórnik oraz Kostrzyn.

**Tomasz Sikorski**

## Smakuj lato w Skrzynkach

Lato 2026 w Dworze Skrzynki zapowiada się wyjątkowo intensywnie: pełne muzyki, filmów, spotkań, sztuki, wydarzeń plenerowych i smaków. Wśród zieleni parkowej, zabytkowej architektury i letniej atmosfery ponownie spotkają się miłośnicy koncertów, kina letniego, rodzinnych pikników, teatru, sztuki i dobrej kuchni. W programie znalazły się zarówno kameralne koncerty i wieczory artystyczne, jak i duże wydarzenia plenerowe, spektakle dla dzieci, wystawy, turniej szachowy oraz spotkania

z kulturą i regionalnymi smakami. Na scenie Dworu Skrzynki pojawią się m.in. artyści wykonujący muzykę Marka Grechuty, Leonarda Cohena czy zespołu Breakout, a także legenda polskiej piosenki turystycznej – Wolna Grupa Bukowina. Będzie też chwilami bardzo zabawnie, a to między innymi dzięki Arturowi Andrusowi.

Nie zabraknie również wydarzeń rodzinnych i otwartych dla szerokiej publiczności. – Wakacyjne miesiące rozpoczniemy świętowaniem 5-lecia szlaku kulinarnego Smaki

Powiatu Poznańskiego z udziałem członków Wielkopolskiego Szlaku Winnic, a zakończymy jesiennym piknikiem „Skrzynki Pełne Smaków”. Oczywiście jak co roku zapraszamy na Kino Letnie Dworu Skrzynki – w tym roku będzie to cykl kulturowych filmów muzycznych i biograficznych wyświetlanych pod letnim niebem – mówi Jan Babczyszyn, dyrektor Instytutu Skrzynki. Wszystkie informacje, w tym szczegółowy program, na stronach Dworu Skrzynki oraz Instytutu Skrzynki. **(td)**

**JAN GRABKOWSKI  
STAROSTA POZNAŃSKI**

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW  
POWIATU POZNAŃSKIEGO  
NA WYDARZENIE

BIAŁA SOBOTA

Z POWIATEM POZNAŃSKIM

20 CZERWCA 2026 R. GODZ. 10:00 - 14:00

SZPITAL W PUSZCZYKOWIE  
(UL. KRASZEWSKIEGO 11, PUSZCZYKOWO)

# Znamy Liderów!

## Co łączy AI, biotechnologię i przemysł?



**Producent transformatorów dostarczanych na europejskie rynki, firma tworząca zaawansowane rozwiązania cyfrowe oparte o sztuczną inteligencję, spółka rozwijająca nowoczesną diagnostykę oraz twórcy nawozów zwiększających odporność roślin. Po raz 23. wręczono nagrody i wyróżnienia w konkursie o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Uroczysta gala tradycyjnie odbyła się w Hotelu Bazar – miejscu symbolicznym dla wielkopolskiej gospodarności i pracy organicznej.**

**D**o tegorocznej rywalizacji zgłosiła się rekordowa liczba firm, wśród których nie brakowało przedsiębiorstw rozwijających innowacyjne technologie i wyznaczających trendy nie tylko w Polsce, ale również na światowych rynkach. – Z roku na rok widzimy, jak bardzo zmienia się profil podmiotów zgłaszających się do konkursu. Aplikują już nie tylko tradycyjne branże, ale coraz częściej młode firmy, które mają na swoim koncie naprawdę nowatorskie rozwiązania – podkreślał Jan Grabkowski, starosta poznański i przewodniczący kapituły.

Liderem w kategorii średni przedsiębiorca został Power Engineering Transformatory sp. z o.o. z Czerwonaka. Przedsiębiorstwo kontynuuje ponad 70-letnie tradycje branży energetycznej, projektując i produkując transformatory spełniające najwyższe światowe standardy, także pod indywidualne wymagania. – To wyróżnienie, ale też zobowiązanie. Nagrodę dedykujemy naszym pracownikom. To oni tworzą

tę firmę i to oni sprawili, że odnieśliśmy sukces. To oni też byli z firmą, kiedy walczyliśmy o przetrwanie – podkreślali laureaci.

Wśród małych przedsiębiorców zwyciężył poznański Webmetric sp. z o.o., specjalizujący się w zaawansowanych rozwiązaniach cyfrowych. Firma nie tylko projektuje strony internetowe czy aplikacje mobilne, ale także wykorzystuje innowacyjne technologie oparte na sztucznej inteligencji.

Za sukcesem Cyto-Logic sp. z o.o. z Poznania, triumfującego w gronie mikroprzedsiębiorców, stoją naukowcy i pomysłodawcy unikatowych rozwiązań z zakresu cytometrii przepływowej. Swoje wieloletnie doświadczenie przekuli w nowoczesny biznes. Spółka dostarcza zaawansowanych technologicznie urządzeń do analizy, sortowania i obrazowania komórek, współpracując z jednostkami badawczymi, laboratoriami diagnostycznymi oraz firmami biotechnologicznymi w całej Europie. – Jesteśmy tą nagrodą mocno zaskoczeni. Czujemy się tro-

chę jak Maja Chwalińska w finale Rolanda Garrosa. Jesteśmy firmą, która stosunkowo niedługo funkcjonuje na rynku. Dlatego ta nagroda jest dla nas bardzo ważna. – mówili odbierając nagrodę przedstawiciele Cyto-Logic sp. z o.o.

Nagrodę w kategorii startup otrzymało ATI sp. z o.o., spin-off Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego. Czym się wyróżnia? Produkuje inteligentne nawozy i nowoczesne środki ochrony roślin, które pomagają zwiększać odporność upraw na suszę, choroby czy inne niekorzystne warunki środowiskowe. Już dziś komercjalizuje swoje opatentowane rozwiązania, wpisując się w światowe trendy zrównoważonego rolnictwa. – Ta nagroda z pewnością będzie dla nas motywacją do podejmowania dalszych działań i wyzwań – powiedzieli laureaci.

Kandydatów oceniał partner merytoryczny konkursu – spółka Grant Thornton. Więcej o wydarzeniu na stronie [www.pwoiat.poznan.pl](http://www.pwoiat.poznan.pl)

**Maja Grześkowiak,  
Tomasz Sikorski**



# Piknik pełen supermocy

**30 maja obchodziliśmy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. To święto wszystkich tych, którzy ofiarowują swój dom, troskę i serce dzieciom najbardziej potrzebującym wsparcia.**

Z myślą o nich zorganizowano festyn w Parku Orientacji Przeszłości w Owińskach. Jego hasłem przewodnim były Supermoce. – I to nie przypadek, bo każdy z tych rodziców jest Superbohaterem – podkreślała Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – To właśnie dzięki nim młode osoby mogą bezpiecznie wejść w dorosłe życie – dodała.

– Bycie rodzicem zastępczym to wyzwanie i ogromna odpowiedzialność, ale też wielka satysfakcja. Te dzieci to nasze wielkie szczęście – zapewniali rodzice z pieczy zastępczej z powiatu poznańskiego. Obecnie działa tu ponad trzysta rodzin zastępczych. – Dzień Rodzicielstwa Zastępczego obchodzimy od 20 lat. Przez ten czas sporo się zmieniło. Zmieniały się przepisy, pomysły, system... Jedno pozostało jednak niezmiennie. To, że te dzieci potrzebują

opieki, domu i bliskości – podkreśliła Anna Czerniak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu. – Rodziny działające w powiecie aktywnie promują ideę pieczy zastępczej. Same są też wzorem do naślado-

wania – dodała. Kilka z nich, za swoją codzienną pracę, zostało wyróżnionych podczas festynu.

– To nie jest praca, to jest misja. Niesamowicie jest obserwować, jak ci młodzi ludzie się zmieniają czy wykorzystują swoją szansę



– zapewniali Marina i Łukasz Zabłoccy z Naszego Domu w Suchym Lesie, którzy do Owińsk przyjechali prosto z leśnego biwaku. Dla uczestników pikniku przygotowano wiele atrakcji. Był sektor Małego Superbohatera, konkursy rodzinne, animacje taneczne i gra

terenowa „Śladami Spidermana”. Nie zabrakło też dmuchańców i strefy warsztatów. Była też piana party i poszukiwanie supermocy. Punkt kulminacyjny festynu stanowił występ Meza, który na scenie pojawił się z Julią Mróz.

**Tomasz Sikorski**

## Willa Eugenia wyróżniona

„Zabytek Zadbane” to doroczny ogólnopolski konkurs Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków, a jego adresatami są właściciele, posiadacze lub zarządcy obiektów wpisanych do rejestru zabytków, którzy wzorowo wywiązują się z obowiązku opieki nad nimi. Głównym celem konkursu jest promocja i upowszechnianie najlepszych prac konserwatorskich, budowlanych, rewitalizacyjnych i adaptacyjnych zrealizowanych zgodnie z najwyższymi standardami

badawczymi oraz wykonawczymi.

Spośród 49 obiektów zgłoszonych do konkursu w 2026 roku wyróżnienie w kategorii adaptacji obiektów zabytkowych otrzymała willa Eugenia w Puszczykowie. – Przeprowadzone kompleksowe prace budowlane i konserwatorskie oraz udana adaptacja pozwoliły na zachowanie tego historycznego obiektu w zabudowie miasta – czytamy w uzasadnieniu nagrody. Willa w Puszczykowie został odnowiony przy wsparciu powiatu poznańskiego.

**Agnieszka Krawczewska**



## Dworzec jak za dawnych lat



**Po dwuletniej rewitalizacji budynek dworca kolejowego w Murowanej Goślinie został uroczystie otwarty dla pasażerów. Inwestycja przywróciła historyczny wygląd gmachu z 1905 roku.**

– Jesteśmy z tego powodu bardzo dumni – podkreśla Justyna Radomska, burmistrz Murowanej Gośliny. – Po wojnie dworzec został odbudowany, ale w typowo komunistycznym stylu. Był też już bardzo zniszczony. Teraz, po remoncie, wreszcie przypomina ten z początków ubiegłego wieku. Mogę tylko podziękować Powiatowemu Konserwatorowi Zabytków, Wiesławowi Biegańskiemu, który przez cały ten okres służył nam pomocą – dodała. Inwestycja trwała dwa lata i jej

koszt wyniósł 7 170 000 złotych, z czego 6 mln gmina pozyskała ze środków zewnętrznych. Oprócz klasycznej poczekalni dla pasażerów w budynku znalazła się nowa siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz przestrzenie dla lokalnych inicjatyw, w tym Klubu Seniora „Zaciszcie”. – To duży obiekt i trudno go przeznaczyć tylko na funkcje typowo dworcowe. Tym bardziej, że podróżowanie nieco się zmieniło – powiedziała Justyna Radomska.

Tym samym dworzec, z obiektu pełniącego wyłącznie funkcję komunikacyjną, przekształcił się w centrum usług społecznych dostępne dla różnych grup mieszkańców. – To doskonały przykład nowoczesnego podejścia do obiektów zabytkowych, które oprócz tego, że są świadkami historii mogą pełnić nowe użyteczne role – zapewniła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

**Tomasz Sikorski**

# Kręci ich bezpieczeństwo

Na plaży w Niepruszewie odbyła się inauguracja wodnego sezonu letniego 2026. Wydarzenie „Kręci nas bezpieczeństwo... nad wodą” połączono z działaniami edukacyjnymi.



– To spotkanie doskonale wpisuje się w nasz projekt pod nazwą „Bezpieczny powiat”. Właśnie dla bezpieczeństwa wypoczywających nad wodą współpracujemy i doposażamy Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – podkreślił Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański. – Ale sprzęt i doskonała infrastruktura nie zastąpią tego, co najważniejsze. Bezpieczne zachowanie i kąpiel we właściwych miejscach to podstawa bezpieczeństwa – mówił wicestarosta do licznie zgromadzonych dzieci ze szkół powiatu poznańskiego.

Organizatorem przedsięwzięcia była Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu, która przygotowała pokaz sprawności jednostek wodnych. – Mam nadzieję, że sprzęt, który widzicie, nigdy się wam nie przyda, ale jeśli zaistnieje taka potrzeba, na pewno będą też obecni policjanci, których w tym roku na plażach i innych miejscach wypoczynku pojawi się znacznie więcej. Wszystko po to, żeby wakacyjny czas spędzić bezpiecznie – powiedział insp. Sławomir Piekut, I zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

Uczestnicy mogli obserwować działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na akwenach oraz zapoznać się ze specjalistycznym sprzętem wykorzystywanym podczas akcji ratowniczych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja jednostek pływających oraz wyposażenie ratowników i policjantów. Pokazy były okazją do przybliżenia zasad bezpiecznego korzystania z kąpielisk, sprzętu wodnego i terenów rekreacyjnych położonych nad jeziorami i rzekami.

– Nasza służba to dbanie o bezpieczeństwo miejsc w któ-



rych przebywacie. Skontrolowaliśmy również pod kątem bezpieczeństwa pożarowego ponad 170 obiektów, w których będziecie wypoczywać. Szczególną ochroną obejmujemy też miejsca w których obozują harcerze,

a więc tereny leśne w których proszę o szczególną ostrożność – mówił st. bryg. Tomasz Wiśniewski, zastępca Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Maciej Pawlik

## Jedyny taki w Polsce

**W Buku zakończono budowę Branżowego Centrum Umiejętności LIDER dla Hodowli Koni i Jeździectwa – nowoczesnego ośrodka edukacyjno-szkoleniowego, który jest jedyną tego typu placówką w Polsce.**

To wyjątkowe miejsce powstało z myślą o rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego i przygotowaniu specjalistów dla branży konnej. Centrum będzie łączyć edukację, praktykę oraz współpracę z rynkiem pracy i środowiskiem naukowym. – Wiele rzeczy się buduje w powiecie, ale kiedy ma się do czynienia z ludźmi tak zaangażowanymi, powstaje właśnie coś tak przepięknego – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański.

Za powołaniem centrum stoi wieloletnie doświadczenie Placówki Kształcenia Ustawicznego CDS LIDER, działającej od 2005 roku w Buku. – W Polsce funkcjonuje około 120 takich centrów, jednak nasze jest jedynym w kraju specjalizującym

się w hodowli koni i jeździectwie – podkreśla Małgorzata Szlązak, pomysłodawczyni CDS LIDER. – Nasza oferta obejmuje szkolenia dla młodzieży, osób dorosłych oraz nauczycieli kształcenia zawodowego. Prowadzimy kursy związane między innymi z horsemanshipem, oceną liniową koni, pielęgnacją i przygotowywaniem koni do pokazów, fizjoterapią, żywieniem, pierwszą pomocą dla koni czy zarządzaniem hodowlą i stajnią – dodała Jagoda Żuchlewska, dyrektor placówki. W Buku powstała także nowoczesna ujeżdżalnia oraz stajnia dla 14 koni, które stanowią będą zaplecze praktycznej nauki zawodu. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi ponad 9,2 mln zł. (opr. mp)

## Liczby mówią same za siebie...



Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku świętował 15-lecie swojej działalności. – To dla mnie wielka przyjemność móc przebywać w gronie tak uśmiechniętych i radosnych osób – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański, podczas uroczystości w Sali Lubrańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Naszym podstawowym celem, kiedy powołyaliśmy Uniwersytet,

była integracja seniorów w mieście. I to nam się z pewnością udało, bo kiedy zaczynaliśmy, było nas 40. Teraz mamy 280 studentów i te liczby mówią chyba same za siebie – podkreślała Maria Nowakowska, starościna lubońskiej placówki. Hasłem, które od samego początku przyświeca „uczelnii” jest „Senior nie musi siedzieć w domu”. – I tego się cały czas trzymamy. Bo to jest bardzo istotne. Chcemy być razem, ra-

zem się bawić i uczyć, a czasami nawet smuć – dodała.

Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku od samego początku oferuje swoim studentom wiele atrakcji. – Nasz program jest bardzo bogaty i z roku na rok, idąc za głosem i potrzebami seniorów, dokładamy do niego nowe elementy. U nas jest miejsce na naukę, sport, teatr, operę, kino i wycieczki. Te ostatnie zawsze cieszą się dużą popularnością – wyliczała Maria Nowakowska.

Jubileuszowe spotkanie było doskonałą okazją do wręczenia upominków najbardziej wytrwałym studentom. – Takie osoby trzeba wspierać i pokazywać jako przykład. One cały czas chcą być aktywne, energiczne i chłonąć wiedzę – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański. – Na Uniwersytecie zebrała się radosna i dobra dla siebie grupa ludzi. I to właśnie dlatego ona cały czas rośnie. I to najbardziej cieszy – podsumowała Małgorzata Machalska, burmistrz Lubonia.

Tomasz Sikorski

# Niczym prawdziwi siłacze

„Boja Rybaka”, „Mega Drwal” czy „Spacer Strażaka” – to tylko niektóre nazwy konkurencji, z którymi musieli sobie radzić uczestnicy 22. edycji zawodów pod nazwą Malta Strong.



– Swego czasu bardzo popularne były zawody siłaczy, tak zwanych strongmanów. I właśnie na bazie tej popularności postanowiliśmy zorganizować podobną imprezę, ale skierowaną do osób z niepełnosprawnościami. Oczywiście z dużym przysmugieniem oka. Pierwsze zawody miały charakter bardziej rekreacyjny, choć na wzór prawdziwych zmagani siłaczy, także mieliśmy w programie przeciąganie samochodu. Nie był to jednak wielki TIR, tylko Seicento – wspomina z uśmiechem Jerzy Pelowski, kierownik Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie, organizator wydarzenia.

W tegorocznej imprezie udział wzięło szesnaście zespołów, głównie z placówek znajdujących się na terenie powiatu poznańskiego, m.in. ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mosinie, Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy. Każda drużyna zmagala się

z różnymi, mniej lub bardziej trudnymi, konkurencjami. – Impreza przez te wszystkie lata się zmieniała, ale kluczowa w przypadku tych zmagani jest sprawność fizyczna naszych uczestników. Oni zresztą do tych zawodów specjalnie się przygotowują – dodaje organizator.

Impreza w Puszczykowie od wielu lat wspierana jest przez powiat poznański. – Robimy to, ponieważ takie inicjatywy są niezwykle cenne. Malta Strong ma wymiar sportowej rywalizacji, ale równie ważna jest integracja środowiska. Wynik jest sprawą drugorzędną. Tutaj wszyscy są zwycięzcami – podkreśliła Marzena Fiedler, przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady Powiatu w Poznaniu. Tegoroczna edycja imprezy, tak jak wcześniejsze, odbyła się na placu przy kościele św. Józefa w Puszczykowie.

Tomasz Sikorski



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X3)

## Dwa złota dla Tarnovii

Koszykarze G.EN. Gaz Energia Tarnovia Tarnowo Podgórne nie mają sobie równych w kraju. Młodzieżowymi mistrzami Polski zostały drużyny 13- oraz 12-latków. Podopieczni trenera Bartłomieja Gubernata wywalczyli złoto podczas turnieju finałowego w Słupsku. I zrobili to w wielkim stylu, wygrywając wszystkie mecze, i to ze sporą przewagą. – To była długa podróż, nie tylko w tym sezonie... – zapewniają w klubie. W finale ekipa z Tarnowa Podgórne pokonała 86:76 Czarnych Słupsk. Obie drużyny spotkały się także w rozgrywkach grupowych i wtedy także wyraźnie lepsi okazali się koszykarze z powiatu poznańskiego. – Finał był bardzo wyrównany. Zaangażowanie z obu stron było niesamowite. O naszej wygranej zdecydowało to, że narzuciliśmy swoje tempo gry do samego końca. Zdobyliśmy przewagę, którą później utrzymaliśmy – stwierdził po meczu Bartłomiej Gubernat, który od wielu już lat jest związany z Tarnovią. Wcześniej, w półfinale, wyższość ekipy z Tarnowa Podgórne musieli uznać koszykarze PKK Pabianice, ulegając naszej młodzieży aż 56:90.

MVP turnieju został Kacper Wietrzyński, a w piątce turnieju znalazł się Mateusz Głowacki. W mistrzowskiej drużynie wyróżniono jeszcze Antoniego Orlika. Warto dodać, że na złotych medalistów mistrzostw Polski do lat 13 w Tarnowie Podgórnej czekała spora grupa kibiców. Były syreny strażackie i race. Łał się również bezalkoholowy szampan... Podobnie było dwa tygodnie później, kiedy to po złoto sięgnęli 12-latkowie z Tarnovii.

Wywalczyli je w Warszawie podczas Youth Basketball Tournaments, czyli Nieoficjalnych Mistrzostw Polski w kategorii młodzików. W finałowym meczu młodzież z powiatu poznańskiego pokonała TKM Włocławek 70:60. – To było święto młodzieżowej koszykówki. Wierzymy, że wielu zawodników, których oglądaliśmy w Warszawie, już za kilka lat będzie reprezentować Polskę na największych arenach – podsumowali organizatorzy. W mistrzowskiej drużynie indywidualnie wyróżniono Olafa Stelmaszczyka. (opr. ts)

### FILM NA WIECZÓR

#### „Jeden na milion”

Dramat amerykański z ubiegłego roku. Austin ma mamę, tatę, młodszego brata i autyzm. I wrodzoną łamliwość kości. Ale Austin się nie „łamie”. Kocha swoją rodzinę, kolegów, szkołę i jak mało kto potrafi cieszyć się życiem.



Trudniej przychodzi to jego rodzicom, a szczególnie tacie, który z sytuacją rodzinną radzi sobie coraz gorzej i coraz częściej zagląda do kieliszka. Czy Austinowi uda się nauczyć swoich bliskich wiary w to, że każdy dzień może być najlepszy? Opowieść oparta na życiu autentycznej rodziny. „Jeden na milion” to ciepłe i mądre kino rodzinne, które porusza ważny temat spektrum autyzmu. Produkcja z pewnością poruszy serca widzów w każdym wieku. To historia o sile, wrażliwości i ogromnej determinacji, by żyć pełnią życia – nawet wtedy, gdy świat wydaje się nieprzyjazny.

Joanna Sobik  
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

### PŁYTA DNIA

#### J. Hill „Letters from a Black Widow”

Judith Hill to amerykańska piosenkarka i autorka tekstów, która w przeszłości współpracowała z takimi gigantami jak Michael Jackson czy Prince. Ten drugi był też jej mentorem. Artystce, jak to zwykle w takich sytuacjach, przepiętą łatkę gwiazdy drugiego planu i trochę czasu minęło, nim wyszła z cienia tych dwóch wielkich osobowości. Zrobiła to zresztą w wielkim stylu, choć wpływ Prince’a na jej muzykę jest mocno słyszalny. Już jako laureatka nagrody Grammy nagrała płytę „Letters From A Black Widow”, której fragmenty można było usłyszeć na niedawnym koncercie w poznańskim Blue Note. Judith Hill zaprezentowała się na nim jako rewelacyjna wokalistka i multiinstrumentalista. To był wieczór pełen bluesa, funku i soulu. I nie będzie przesadą stwierdzenie, że tego wieczoru w stolicy Wielkopolski powiało wielkim muzycznym światem...



Tomasz Sikorski  
(Prasowa Powiatowa17.)

### GRA NA WEEKEND

#### „All In: Wizjonerzy”

To prosta gra karciana dla dwóch do pięciu osób. Podczas swojej tury musimy wykonać jedną z trzech akcji: zagrać kartę z ręki, spasować albo zagrać za wszystko, czyli all-in. Każdy z graczy ma pięć kart, z których powinien zbierać jak najsilniejszy układ pokrowy. Zagrywając możemy wymieniać czy dobierać nowe karty. W ramach akcji można sprawdzać siłę układu i to, jakie karty mają przeciwnicy. Jeśli naszym zdaniem mamy mocny układ, możemy zagrać wszystkie karty w ramach akcji all-in. Jeśli wszyscy spasują lub skończy się runda, gracze obstawiają, który z nich ma najsilniejszy układ. Osoba, która zbierze najwięcej punktów po trzech rundach, zostaje zwycięzcą. Proste zasady, fajne mieszanie kart i zbieranie pokrowych układów.



Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

### KSIĄŻKA TYGODNIA

#### A. Gałuszka „Nie zabij nikogo”

Wydaje Wam się, że praca instruktora jazdy to siedzenie w ciepłym samochodzie, kawka z pobliskiego baru, miłe rozmowy z inteligentnymi kursantami? No to zapnijcie pasy i sięgnijcie po książkę Agnieszki Gałuszki! Autorka zdradza sekrety swojego zawodu – czy trudno zostać instruktorem, jakie obowiązki poza przekazywaniem wiedzy ma instruktor, ile godzin średnio pracuje, czy da się z tej pracy wyżyć. Ten fabularyzowany reportaż czyta się jak pełną humoru powieść obyczajową, a w niektórych momentach jak powieść grozy. Agnieszka Gałuszka pasjonuje się motoryzacją, psychologią i fotografią. Wcześniej spełniała się jako dziennikarka motoryzacyjna. Wie, że stres to naturalna część nauki jazdy. Zwłaszcza dla... instruktora.



Anna Walkowiak-Osowska  
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

# Mistrzowie szkolnego sportu



FOT. MACIEJ PAWLIK

**Aż 156 reprezentacji szkolnych, ze wszystkich gmin powiatu poznańskiego, wystartowało w kolejnej edycji współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży.**

Uroczyste podsumowanie tej rywalizacji w roku szkolnym 2025/2026 odbyło się w Liceum Ogólnokształcącym w Puszczykowie. – Póki co jest to dla Was formą zabawy, ale kto wie, może w przyszłości weźmiecie przykład z takich osób jak Maja Chwalińska – mówił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński. – Talent to 5 procent, pozostałe 95 procent to wasza ciężka praca – dodał. – Chciałem podziękować samorządowcom, którzy tworzą warunki do realizacji zadań sportowych oraz pasji i rekreacji wśród młodych ludzi – podsumował Zdzisław Urbańczyk, prezes Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”, który organizował zawody ze środków powiatu poznańskiego.

Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych. W najmłodszej grupie, w Igrzyskach Dzieci (rocznik 2013 i młodszy) najlepsi okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kórniku, a w Igrzyskach Młodzieży (rocznik 2011-12) triumfowali reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 w Puszczykowie. Podczas podsumowania wręczono również nagrody w Licealiadzie (rocznik 2006 i młodszy). W tym przypadku na najwyższym stopniu podium stanęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie Podgórnym. Na Mistrzostwa Szkół Powiatu Poznańskiego w różnych dyscyplinach sportowych w 2026 roku przeznaczono z budżetu powiatu 194 tysiące złotych.

**Maciej Pawlik**

## 100 lat Lipna Stęszew

**Klub Sportowy Lipno Stęszew ma 100 lat! – I jesteśmy z tego powodu bardzo dumni – mówi Marian Płóciniczak, prezes klubu.**

– Żeby klub odpowiednio funkcjonował, musi być spełnionych kilka warunków. Do tego potrzebne są osoby chętne do pracy, życzliwi sponsorzy, wsparcie władz samorządowych, wychowankowie i współpracujący oraz oddani rodzice najmłodszych zawodników, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w sporcie. I tego wam życzę – mówi Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański.

– Klub z takimi tradycjami to coś więcej niż tylko sport. Lipno to jeden z najstarszych klubów działających na terenie powiatu poznańskiego, który już od lat nie tylko aktywizuje społeczność, ale wręcz wychowuje kolejne pokolenia – dodał Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, który również był obecny na uroczystościach.

Podobnie jak prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, Paweł Wojtala, który w kuluarach długo rozmawiał z trenerem Lipna, także byłym świetnym defensorem, Arkadiuszem Kaliszaniem.

Lipno powstało w 1926 roku. Obecnie w klubie prężnie działają sekcje piłki nożnej oraz hokeja na trawie, zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i seniorów. – Nasz największy sukces? Osiągnęliśmy go w ubiegłym roku, awansując do III ligi piłkarskiej, w której bardzo dobrze sobie zresztą poradziliśmy. Chcieliśmy, aby obchody były huczne. W końcu sto lat ma się tylko raz – dodał Marian Płóciniczak, który krył wzruszenia, że to właśnie za jego kadencji Lipno świętowało 100-lecie.

**Tomasz Sikorski**



FOT. TOMASZ SIKORSKI

## Swarek z pierwszym złotem

**To historyczny moment dla Swarka Swarzędz! Hokeistki na trawie tego klubu po raz pierwszy w historii sięgnęły po tytuł mistrzyń Polski senierek na otwartych boiskach.**



FOT. PRZEMYSŁAW CZUJEWICZ

– To efekt wieloletniej pracy, którą wykonujemy w klubie. Nasz wielki sukces i wielki dzień – mówi trener Paweł Bratkowski. To złoto to również zasługa jego żony – Oriany Bratkowskiej, która wcześniej prowadziła zespół, a obecnie jest na urlopie macierzyńskim. – I jeszcze mocniej przeżywałam to, co się działo na boisku. Dużo łatwiej prowadzić zespół, siedząc na ławce trenerskiej – przyznała.

– Z roku na rok nasza drużyna pięta się w krajowej hierarchii, ale do peł-

ni szczęścia zawsze czegoś brakowało. Teraz nasze marzenia się spełniły – dodała. W finale mistrzostw Polski zawodniczki Swarka walczyły z AZS Politechniki Poznańskiej. W pierwszym meczu wygrały 2:0, a w drugim zremisowały 2:2. – Drugi pojedynek był chyba trudniejszy, bo też większa była presja. Zwłaszcza po tym, jak straciliśmy pierwszą bramkę. Wszystkie zostawiłyśmy jednak serce na boisku i szybko odrobiliśmy straty – podsumowała Marta Czujewicz, kapitan zespołu.

Czy tytuł zdobyty w Poznaniu zapoczątkuje hegemonię Swarka w kobiecym hokeju na trawie? – Brakuje nam tylko boiska w Swarzędzu, bo wygrywanie przed własną publicznością będzie smakowało jeszcze lepiej – stwierdziła Oriana Bratkowska. Ma ono wkrótce powstać. To ważne, bo coraz lepiej radzą sobie również łaskarze Swarka. Można więc śmiało stwierdzić, że Swarzędz staje się jednym z najważniejszych ośrodków tej dyscypliny sportu w Polsce. **(ts)**



# Więcej niż tylko bieg



Festiwal Biegowy Szpot Swarzędz to jedno z najważniejszych tego typu wydarzeń w Wielkopolsce. – Sport to zdrowie, rodzina, to bogactwo i szczęście, a dzisiaj w Swarzędzu to wszystko łączymy – mówiła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

Tradycyjnie ogromnym zainteresowaniem cieszył się Bieg Rodzinny. Nie zabrakło także uczestników rywalizujących na dystansie 10 kilometrów oraz w półmaratonie.

Dla wielu był to sprawdzian formy, dla innych okazją do pobicia życiowych rekordów lub po prostu aktywnego spędzenia czasu w gronie pasjonatów biegania. Najlepsi na 10 kilometrów byli

Raman Adamovich oraz Sviatlana Sanko. W półmaratonie na najwyższym stopniu podium stanęli Tomasz Mikulski oraz Monika Brzozowska. Ważnym elementem imprezy były działania informacyjno-edukacyjne dotyczące profilaktyki uzależnień oraz promocja pieczy zastępczej. Festiwal Biegowy Szpot Swarzędz wsparł finansowo powiat poznański.

**Maciej Pawlik**



FOT. ANNA SKAŁSKA-MROZEK (X6)